



Nasi kandydaci do parlamentu – wybierz sprawdzonych

Kto powinien znaleźć się w nowym parlamencie? Ci, którzy chcą w nim reprezentować interesy Polski i polskich pracowników. Z pewnością najwięcej takich kandydatów znajduje się na listach PiS. W tym numerze wskazujemy 10 osób o głośnych nazwiskach – rozpoznawalnych w Solidarności, sprawdzonych w boju o prawa społeczne, zaangażowanych w działalność związku na poziomie krajowym. Ale na listach są także inni członkowie „S”. Potrzebujemy w parlamencie posłów i senatorów, którzy postawią tamę neoliberalnemu tsunami, jakie przeszło przez nasz kraj w ciągu ostatnich ośmiu lat. I rządu, który za program weźmie 21 postulatów z sierpnia 1980 roku, przypominanych w 35. rocznicę narodzin „S”. Potrzebujemy premiera odwołującego się też do nauki społecznej Kościoła katolickiego, a nie realizującego sprzeczne z naszą tożsamością farmazony ideologii gender. Odważnego szefa rządu, zdolnego powiedzieć „nie” kanclerz Merkel, wypychającej nam do Europy bojowników organizacji islamskich. Wybierzmy sprawdzonych i nie uchylajmy się przed zaangażowaniem w Ruchu Kontroli Wyborów, jeśli chcemy wyrwać Polskę z łap tej politycznej zgrai.

Pani minister, pakuj swój tornister

Tegoroczny Dzień Edukacji Narodowej upłynął pod znakiem protestów. Nauczyciele i pracownicy oświaty podkreślają – nie mamy czego świętować. 14 października ponad 15 tysięcy osób manifestowało w Warszawie.





Mówił dziad do obrazu... czyli ciąg dalszy protestów w służbie zdrowia

Pomimo przenikliwego zimna, związkowcy Solidarności ze służby zdrowia, na czele z pracownikami pogotowia ratunkowego, zdecydowali się 12 października przeprowadzić kolejną ogólnopolską manifestację.

Stałe felietony zamieszczają:



Kiszczakowa bajki-brednie pisze – wyśmiewa żonę komunistycznego generała dr Paweł Janowski

Zasłużony w dziele zniszczenia Polski generał siedzi na werandzie swojej willi za miastem, ze wzrokiem zapatrzonym w lata młodości junackiej, tej pięknej, czystej, gdy kto bolszewik i nie-bolszewik było jasne. Generał, oczywiście będąc przy okazji obłożnie chorym, popija wódeczkę i zwierza się małżonce Marii ze swoich trosk, z bólu, który w duszy esbeskiej dzwoni. A to, że Popiełuszko organizował seanse nienawiści, a to że Grzegorz Przemek sam się prosił, a że Kukulski, to przecież zasłużył. A ona, jak to kochająca żona, spija każde słowo z jego ust. A następnie, żeby nie tracić czasu, biegnie i opowiada psiapsiółkom i redaktorkom, co bardziej wrażliwym. Pani Maria przedstawia się jako nauczycielka, ekonomistka i pisarka bajek, jak podaje „Super Express”. Ten ostatni obszar aktywności do mnie przemawia. Maria Kiszczakowa pisarka bajek. Brzechwa może zacząć się bać. Problem w tym, że ona nie tylko pisze o kotku i myszce, mchu i paproci, ale także opowiada brednie o historii Polski. Ma tak po mężu.

...



Ryszard Bugaj



Marek
Lewandowski



Jan Pietrzak



Marek Jan
Chodakiewicz



Cezary
Krysztopa



Stanisław
Żaryn



Rafał Górski

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: mianowanie w służbie cywilnej, ekwiwalenty za świadczenia wynikające z przepisów bhp, poznaj zmiany w prawie spadkowym.

Co z tego będzie miał przeciętny Kowalski?

Według sondaży PiS jest faworytem wyborczego wyścigu, dlatego warto się bliżej przyjrzeć programowi społeczno-ekonomicznemu tej partii, by zobaczyć, co z niego wynika dla przeciętnego Polaka.



Ziarno prawdy w kopcu nieprawd



Skomplikowane polsko-żydowskie relacje Zygmunt Miłoszewski przedstawił w swojej książce w sposób nie tylko tendencyjny, ale prymitywny. Nie zbadał nawet dogłębnie historii Sandomierza – miasta, w którym osadził opisywaną historię.

Pogrzebana prawda

Wspomnienia członków rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej, przeżycia związane z tą tragedią i próbę oceny stanu polskiego państwa zawiera książka Marka Pyzy pt. „Pogrzebana prawda”. 10 kwietnia 2010 roku autor był w Smoleńsku.



Plan minimum wykonany

Piłkarska reprezentacja Polski po raz trzeci zagra w finałach mistrzostw Europy. To cieszy kibiców, zaś dla bacznych obserwatorów sportowego światka jest jedynie wykonaniem planu minimum. Istnieje obawa, że euforia wywołana tym osiągnięciem będzie płaszczem, przykrywającym wszystkie bolączki naszego futbolu – tak jak to było kilkanaście lat temu.

Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

Sprawa lidera Sexbomby Działacz związkowy ma prawo do ochrony

Organizacja zakładowa zachowuje wszystkie swoje uprawnienia do końca kwartału, w którym liczba jej członków spadła poniżej ustawowego minimum, czyli 10 osób. Sprawa Roberta Szymańskiego, bezprawnie wyrzuconego z pracy przewodniczącego „Solidarności” w Miejskim Ośrodku Kultury w Legionowie, została wyrokiem Sądu Najwyższego skierowana do ponownego rozpatrzenia.

Działacz związkowy, społecznik, frontman punkowej Sexbomby został dyscyplinarnie zwolniony z pracy w ośrodku, bez zachowania okresu wypowiedzenia, w styczniu 2012 r. W lipcu 2013 Sąd Pracy przywrócił Szymańskiego na poprzednie warunki pracy i płacy, jednak uznał, że działacz nie mógł korzystać z ochrony związkowej, ponieważ w momencie zwolnienia liczba członków organizacji spadła poniżej

wymaganego minimum. Obie strony odwołały się od wyroku. Sąd drugiej instancji zmienił wyrok na bardziej niekorzystny dla zainteresowanego. Szymański wniósł skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu, wskazując przy tym liczne powody, dla których orzeczenia sądów niższej instancji zostają oddalone. Nawet dyscyplinarka nie usprawiedli-



wia pośpiesznego zwolnienia działacza. W momencie zwolnienia lider Sexbomby korzystał z ochrony związkowej, mimo że liczba członków spadła, ponieważ organizacja zakładowa zachowuje swoje uprawnienia do końca kwartału. Jednocześnie SN uznał, że powód zwolnienia dyscyplinarnego – nieprzebywanie związkowca w miejscu

pracy w godzinach wskazanych w grafiku – wynikał z charakteru pracy Szymańskiego.

– Warto się nie poddawać w słusznej sprawie – komentuje wyrok Robert Szymański.

Zespół Sexbomba wystąpił w Gdańsku w sierpniu z okazji 35-lecia NSZZ „Solidarność” podczas koncertu „My, Naród”.

hd



22 października manifestacja w Warszawie i w blisko 100 miastach w całym kraju

22 października odbędzie się wielka manifestacja w Warszawie – taką decyzję podjął dziś Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. – Do stolicy przyjadą nie tylko górnicy, ale przedstawiciele innych branż przemysłu, oszukani przez rząd mieszkańcy naszego regionu – poinformował Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej „Solidarności”.

Jednocześnie tego samego dnia o godz. 12.00 w blisko 100 miastach w całej Polsce reprezentanci central związkowych będą prowadzić akcję informacyjną. – I w Warszawie, i w tych 100 miastach chcemy głośno i dobitnie zapelować do wszystkich Polaków, aby nie głosowali na polityków koalicji PO-PSL. Aby nie głosowali na ludzi, którzy nie dotrzymują słowa i łamią porozumienia, pod którym własnoręcznie się podpisywali. Rządzący z PO-PSL, łamiąc umowę społeczną, którą podpisali z mieszkańcami Śląska 17 stycznia, całkowicie i ostatecznie utracili jakąkolwiek wiarygodność – powiedział Dominik Kolorz.

Zaplanowana na 22 października akcja to kolejny etap protestu związanego ze zła-

maniem przez rząd porozumienia z MKPS zawartego 17 stycznia w Katowicach. Od 1 października trwa gotowość strajkowa w górnictwie. 5 października tysiące górników manifestowało w Brzeszczach, gdzie zaczął się styczniowy protest, który zmusił rząd do rezygnacji z decyzji o zamykaniu kopalń i podpisania umowy ze stroną społeczną w sprawie sanacji górnictwa i powiązania kapitałowego sektora z energetyką, wsparcia dla innych zakładów przemysłowych na Śląsku oraz działań na rzecz rozwoju regionu. 13 października podobna manifestacja odbyła się w Rudzie Śląskiej, największym górnym mieście nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

www.solidarnosckatowice.pl

Sprawdzam Polityka: 100 tys. odsłon dziennie!

Na stronie www.sprawdzampolityka.pl co godzinę wchodzi 500 nowych użytkowników. Po 6 dniach kampanii strona zanotowała ponad 600 tys. odsłon i ponad 70 tys. nowych użytkowników. To kolejna odsłona obywatelskiej kampanii społecznej prowadzonej przez NSZZ „Solidarność”. W poprzedniej edycji – przy okazji eurowyborów – strona zanotowała blisko 2 mln odsłon.

Sprawdzam polityka to kampania oparta na stronie www.sprawdzampolityka.pl, na której zarejestrowane są najważniejsze z punktu widzenia związku zawodowego głosowania. Każdy z obecnych parlamentarzystów ze wszystkich opcji politycznych ma swój profil, gdzie można sprawdzić, jakie decyzje podejmował, głosując w sprawach takich, jak kodeks pracy, wiek emerytalny, obowiązek szkol-

ny 6-latków, ustawa o zgromadzeniach itd.

– Kampania sprawdzam polityka przebiega głównie w Internecie, bo internauci – co pokazały ostatnie wybory prezydenckie – to bardzo aktywna i świadoma grupa wyborców – podsumowuje pierwszy tydzień kampanii szef „Solidarności” Piotr Duda.

Jak pokazują statystyki strony, najwięcej wejść jest z dużych miast. Tylko pięć



pierwszych (Warszawa, Kraków, Gdańsk, Wrocław i Poznań) to blisko połowa wszystkich aktywności. Co istotne ponad 80 proc. to użytkownicy urządzeń mobilnych.

To przede wszystkim elektorat PO – uważają twórcy kampanii.

Jak będzie w rzeczywistości, pokaże najbliższe głosowanie, jednak już teraz widać,

że internauci chcą sprawdzać polityków.

W nadchodzących wyborach o fotel posła lub senatora ubiega się ponad 8 tysięcy kandydatów. Wśród nich aż 450 dotychczasowych parlamentarzystów. Kampania potrwa do 25 października, ale strona aktywna jest przez cały czas.

ml

fol. K. Kielbasa



Protest w Dniu Edukacji Narodowej

– Jesteśmy tu, bo żyjemy i pracujemy w kraju, w którym nauczyciele zarabiają najmniej w Europie – mówił Ryszard Proksa, przewodniczący Sekretariatu Oświaty i Wychowania NSZZ „S” przed Kancelarią Premiera. Kilkanaście tysięcy nauczycieli protestowało w Dniu Edukacji Narodowej w Warszawie.

Uczestnicy mieli ze sobą flagi związkowe, plakaty i transparenty, szkielet na wózku oraz czarne baloniki z napisem „SOS dla oświaty”. Demonstracja roz-

poczęła się o 13.00. – Jesteśmy tu, bo żyjemy i pracujemy w kraju, w którym nauczyciele zarabiają najmniej w Europie – mówił w swoim wystą-

pieniu podczas manifestacji Ryszard Proksa, przewodniczący „Solidarności” oświaty. Nauczyciele domagają się zwiększenia nakładów na edu-

kację, podwyżek płac pracowników oświaty, przeciwdziałania prywatyzacji edukacji oraz zahamowania procesu łamania prawa przez niektóre samorządy prowadzące szkoły. – W rządowych planach budżetowych na 2016 r. nie ma zagwarantowanych środków na waloryzację wynagrodzeń nauczycieli – podkreśla Proksa i wyjaśnia, że wskaźnik relacji wynagrodzeń nauczycieli w 2015 r. w odniesieniu do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej powrócił do poziomu z 2007 roku!

Polska oświata to nie prywatna, pani minister pakuj tor-nister – skandowali na zakończenie uczestnicy manifestacji. Protest zorganizowały wspólnie „Solidarność” oświatowa i Związek Nauczycielstwa Polskiego.

hd

Poręczenie za 11 rolników z Pyrzyc

Przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda wystąpił do Prokuratora Okręgowego w Szczecinie z poręczeniem za 11 rolników z Pyrzyc. W związku ze śledztwem w sprawie zakupu ziemi od Agencji Mienia Rolnego zastosowano wobec nich areszt tymczasowy. Rolnikom zarzuca się działanie w zorganizowanej grupie przestępczej i ustawianie przetargów, co miało narazić Skarb Państwa na straty.



„Pozostawanie w areszcie osób zatrzymanych w niniejszej sprawie nie jest konieczne do zapewnienia ich obecności na

rozprawach” – czytamy w liście do prokuratora. Przewodniczący podkreśla, że areszt w sposób drastyczny może wpłynąć na sy-

tuację rodzin rolników, szczególnie z uwagi na trwające obecnie prace polowe.

ml

foto. W. Obremski



Prezydium KK negatywnie o projekcie Ministerstwa Zdrowia

Obradujące w Gdańsku prezydium KK NSZZ „Solidarność” negatywnie zaopiniowało projekt rozporządzenia w sprawie ogólnych warunków umów o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” negatywnie zaopiniowało pro-

jekt rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 5.10.2015 r. zmieniającego rozporządze-

nie w sprawie ogólnych warunków umów o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej. Dokument narusza zasadę równości związków zawodowych. „Solidarność” nie zgadza się na ograniczenie prawa do zawierania porozumienia tylko do związków zawodowych zrzeszających wyłącznie pielęgniarki i po-

łożne. W szczególności rażąco jest wyłączenie związków, które działając u tego samego pracodawcy zrzeszają zatrudnione pielęgniarki i położne, a także osoby z pozostałych kategorii personelu placówek zdrowia.

„Taki zapis rozporządzenia narusza ustawę o związkach zawodowych, a także rodzi podejrzenia naruszenia Konstytucji RP” – związek w stanowisku podjętym w sierpniu tego roku zażądał natychmiastowego wycofania z procesu legislacyjnego projektu rozporządzenia i wyciągnięcia konsekwencji wobec osób winnych tak rażącego naruszenia prawa. W przedstawionym obecnie projekcie rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia nie dokonano zmian, których domagała się „Solidarność”.

hd

fot. W. Obremski



Badanie GUS

Bezpieczeństwo w pracy

Pracownicy w Polsce narażeni są na hałas, pyły przemysłowe, nadmierne obciążenie fizyczne czy niekorzystny mikroklimat. GUS podał dane dotyczące warunków pracy w Polsce za rok 2014. Choć wnioski są optymistyczne, to liczba przypadków zagrożeń w miejscu pracy jest nadal bardzo wysoka, informuje portal forbes.pl.

Według Głównego Urzędu Statystycznego do końca 2014 roku suma wszystkich zagrożeń w pracy wyniosła aż 592,9 tys. Ponad 242 tys.

z nich udało się usunąć lub ograniczyć do poziomu zgodnego z obowiązującą normą. Obowiązek niwelowania zagrożeń w pracy spoczywa

na barkach pracodawców. Problem obejmuje zagrożenia fizyczne, a także stres w miejscu pracy, poziom hałasu, występowanie pyłów przemysłowych czy oddziaływanie mikroklimatu.

Najwięcej pracowników (31 proc.) w miejscu pracy narażonych jest na hałas. Na drugim miejscu pojawiają się czynniki mechaniczne, z ich powodu zagrożonych było ok. 13,6 proc. bada-

nych. Nadmiernemu obciążeniu fizycznemu poddanych było aż 12,6 proc. pracowników.

Blisko 11 proc. badanych poddanych było zagrożeniu ze względu na występowanie pyłów przemysłowych w miejscu pracy. 5,6 proc. pracowników ma natomiast niedostatecznie oświetlone miejsce pracy. Nieco ponad 5 proc. zatrudnionych jest natomiast podatnych na zagrożenia będące wynikiem oddziaływania tzw. mikroklimatu, co oznacza, że w ich miejscach pracy jest albo za zimno, albo za gorąco.

Forbes.pl informuje, że grupa pracowników wystawionych na zagrożenia w miejscu pracy zmniejsza się. Z danych za 2014 rok wynika, że średnio zatrudnionych w warunkach zagrożenia jest mniej niż 100 osób na 1 tys. badanych.

GUS przeprowadził badania na ponad 5395,5 tys. pracowników w 76,5 tys. zakładów pracy.

hd

Sekcja Hutnicza apeluje o udział w wyborach

Regionalna Sekcja NSZZ „Solidarność” Hutniczo-Przetwórcza Miedzi z wielką nadzieją oczekuje nowych pozytywnych zmian i apeluje do członków związku o udział w wyborach parlamentarnych.

Związkowcy zwracają uwagę, że czas już podziękować tym, co rządzą Polską w stylu, jaki pokazały „taśmy prawdy”, przez 8 lat. Apelują do członków „Solidarności” oraz mieszkańców Zagłębia Miedziowego o udział w najbliższych wyborach parlamen-

tarnych i oddanie głosu na kandydatów Prawa i Sprawiedliwości. Kandydatów, którzy dają wielką nadzieję na „przeprowadzenie pozytywnych zmian dobrych dla Polski i regionu”.

[Stanowisko Sekcji TUTAJ.](#)

hd

fot. W. Obremski

